

Jerzy Batko

Przyczyny sięgania przez młodzież po narkotyki.

Narkomania jest rozumiana jako zjawisko nałogowego przyjmowania różnymi sposobami środków odurzających. Środki odurzające mogą mieć różnorodne pochodzenie (roślinne, półsyntetyczne, syntetyczne) oraz mogą być dostarczane do organizmu przeróżnymi sposobami (połykanie, wążanie, wstrzykiwanie). Mają różnorodne działanie. Są substancje działające opóźniająco na ośrodkowy układ nerwowy, do których należy opium (wysuszony sok mleczny niedojrzałych makówek), morfina, heroina, kodeina oraz syntetyki z morfiny barbiturany. Narkotyki z tej grupy powodują stany euforyczne, senność, osłabienie reakcji na bodźce, brak apetytu, prowadzą do wyniszczenia organizmu. Środki pobudzające ośrodkowy układ nerwowy to amfetamina, crack, kokaina oraz substancje, leki i specyfiki psychotropowe produkowane na bazie amfetaminy np. „Ectazy”, powodują duży przyływ energii, odporność na zmęczenie i sen, wzrost aktywności.

Długotrwałe branie prowadzi do bezsenności, powoduje urojenia prześladowcze, depresje. Substancje powodujące zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego w percepcji czasoprzestrzennej i wizualnej (halucynacje) to konopie indyjskie, haszysz (narkotyk z kwiatu konopi), marihuana (meksykańska odmiana haszyszu), LSD, psylocobina oraz wszelkiego rodzaju środki wziewne (eter, benzen, toluen, tri, aceton, które są szczególnie niebezpieczne). Różnorodność oddziaływań narkotyków na organizm ludzki prowadzi do wielu zaburzeń w funkcjonowaniu codziennym oraz powoduje większe, szybsze lub mniejsze uzależnienie. Narkotyki nie są obojętne dla człowieka. Zostawiają trwałe ślady na całe życie, jeżeli choć raz znaleźliśmy się pod wpływem wewnętrznego przymusu ich zażywania. Wydaje się, że narkomanię można określić jako chorobę duszy. Człowiek, który sięga po narkotyki, po pewnym czasie jest przekonany, że to jedyny środek, który jest lekiem na całe zło, na różne problemy i potrzeby. Narkotyk tłumi na chwilę jedne emocje, a nasila inne. Kiedy przestaje działać, powracają kłopoty, zmartwienia. Narasta smutek, złość, bezradność, a człowiek złapany w narkotyczną pułapkę znów chce się czuć dobrze i poprawia sobie nastrój kolejną dawką narkotyku. Dlaczego tak się dzieje? Co pcha młodzież w otchłań narkotycznego piekła? Takie pytania nurtują zarówno rodziców, psychologów, nauczycieli oraz każdego, kogo los zetknie z człowiekiem, który sięga narkotycznego dna. Może nie zawsze tak jest, nie wszyscy, którzy raz spróbowali zostali zafascynowani działaniem „cudownego specyfiku” Jednak coraz więcej jest tych, którzy stykają się z narkotykami i zaczynają z nimi swoją życiową przygodę. Powodem dla, którego to robią jest często poszukiwanie nowych wrażeń. Młodzi ludzie nie chcą się nudzić i lubią ryzyko, pragną przygód i ekscytujących wyzwań. Narkotyk pozornie zaspokaja taką potrzebę. Dzięki

niemu można poczuć się ważnym, tajemniczym, dorosłym. Taka mała działka może dostarczyć dreszczyk emocji i pozwolić odczuć chwilową przyjemność. Drugi powód to chęć uwolnienia się od stresu, napięć problemów. Narkotyk na chwilę odrywa od rzeczywistości, rozluźnia, daje pozorną wolność. By czuć się wyluzowany na randce, imprezie dobrze jest zapalić „dżonta”, a przed klasówką wystarczy wziąć „amfę”. Młodzi ludzie wiedzą jakie korzyści daje narkotyk. Lecz nigdy nie robią bilansu zysku i strat. Często nastolatek sięga po narkotyki, bo chce być zaakceptowany przez grupę. Czuć się silnym, pasować do ogólnie lansowanego przez media wzorca człowieka wyluzowanego, silnego, nie przejmującego się problemami, korzystającego z szybkich, natychmiastowych rozwiązań. Innym powodem, który pcha młodzież w sidła narkomani to fakt, że młody człowiek nie wierzy w to, że może się uzależnić. Wierzy w swoją silną wolę i zdolność kontrolowania. Narkotyk kojarzy mu się z zabawą, przyjemnością, a nie z uzależnieniem, HIV-em, samotnością, problemami. Wielu młodych ludzi ignoruje pierwsze objawy uzależnienia. Uważają, że jeśli nie ma „głodu”, nie ma uzależnienia. Patrzą tylko na uzależnienie fizyczne, które pojawia się po dłuższym przyjmowaniu np. heroiny. Modne dziś narkotyki takie jak marihuana, amfetamina czy kokaina uzależniają głównie psychicznie. Po ich dłuższym zażywaniu pojawiają się symptomy uzależnienia, ale są bagatelizowane ponieważ pokutuje w nas obraz ćpuna z lat 70-wycieńczonego, brudnego, zaniedbanego, skręcającego się z bólu w przypadkach braku narkotyku. Taki obraz utrwała w nas telewizja, książki, gazety. Warto więc się zastanowić jeżeli ktoś nie wyobraża sobie zabawy, kontaktów towarzyskich czy lepszego samopoczucia bez narkotyków, czy nie jest już od nich zależny. Jeżeli wierzy w „cudowną moc narkotyku”, a nie w samego siebie, to czy jego życie jest wolnym wyborem. Zasadniczo każdy człowiek pod wpływem pewnych warunków może stać się narkomanem. Niezrozumienie w rodzinie, trudności życiowe, moda na ćpanie, niepokoje natury egzystencjalnej, zawiedziona miłość, każdy z tych powodów może zaprowadzić w tunel narkotycznego amoku. Co więc decyduje, że niektórzy w padają w sidła narkotyków? Istnieją dwie zasadnicze grupy przyczyn popadania w nałóg narkomanii: z jednej strony są to pewne związane ze sobą szczególne cechy psychiki człowieka ukształtowane właśnie przez dom, szkołę, grupy rówieśnicze, z drugiej zaś – czynniki zewnętrzne, takie jak wpływ kolegów, moda na narkotyki, ciekawość czy inne problemy związane z trudnościami życiowymi.

Największe niebezpieczeństwo powstania nałogu występuje wówczas, gdy obydwie te grupy przyczyn zaistnieją równocześnie, a więc kiedy młody człowiek – wykazujący owe szczególne predyspozycje psychiczne – znajdzie się w kręgu wpływu grupy narkomanów lub młodzieżowej mody na narkotyki, lub też gdy przeżywa różnorodne trudności i kłopoty życiowe. Jeśli do tego dodamy względnie łatwy dostęp do narkotyków to otrzymamy w miarę przejrzysty obraz motywów i przyczyn popadnięcia w nałóg. Zjawisko narkomanii niesie ze sobą nie tylko wiele nieszczęść

natury moralnej, egzystencjalnej, ekonomicznej, społecznej dla samego narkomana, jego rodziny, ale także dla całego społeczeństwa.

Do podstawowych sygnałów, świadczących o zetknięciu się dziecka z jakimś narkotykiem należą:

1. Zapach na ubraniu, włosach (słodkawy , zielskowaty).
2. Typowo szkliste oczy.
3. Zmiany w zachowaniu, wesołkowatość.
4. Wzmózone łaknienie lub utrata i nagły spadek wagi ciała.
5. Nagłe i nieuzasadnione niepowodzenia w nauce.
6. Huśtawka nastrojów,(od euforii do zmęczenia).
7. Brak zainteresowania tym, co dotychczas dziecko zajmowało (szkoła, sport, hobby, kolekcje).
8. Powroty do domu w stanie typowym dla upojenia alkoholowego.
9. Światłowstręt, zaczerwienienie i obrzęk powiek, wąskie lub nazbyt powiększone źrenice, brak reakcji źrenic na światło.
10. Agresywne zachowania lub nagłe wybuchy paniki i lęku.
11. Przesiadywanie w swoim pokoju, izolowanie się od reszty domowników.
12. Prośby o pieniądze, wykryty podczas określania celu wydatków, podkradanie ich.
13. Posiadanie substancji przypominających narkotyki-tabletki, pastylki, biały, brązowy lub kremowy proszek, zielone pokruszone liście.
14. Specyficzne akcesoria- małe torebki foliowe, słomki, rurki, drewniane lub szklane fajki, opakowania po lekarstwach, fiołki

Co możemy zrobić jako rodzice?

Czy my rodzice możemy w ogóle coś zrobić w tej sprawie jeśli nasze dzieci są po prostu w takim głupim wieku i chcą wszystko same sprawdzić?. Co gorsze są, są też okropnie przewrażliwione i każde nasze słowo może wywołać reakcję wybuchową lub pogardliwą uwagę albo po prostu śmiech czy wzruszenie ramionami. Niełatwo sobie z tym poradzić. Porozumiewanie się rodzica z dzieckiem i odwrotnie jest bardzo trudne. Czasami wydaje się nawet jakby mówiło się dwoma różnymi językami. Ale tą barierę można przełamać i wtedy nagle okazuje się ile radości można mieć z kontaktu ze swoim nastoletnim dzieckiem. Oczywiście nikt nam nie powie jak mamy wychowywać swoje dziecko. Istnieje jednak kilka sprawdzonych sposobów by utrzymać z nimi dobry kontakt. Ważne by porozumiewać się w sposób szczerzy i aby komunikaty płynęły w obie strony (rodzic nie tylko nadaje ale i słucha tego co syn czy córka chce mu przekazać). Wtedy jest szansa, że dziecko przyjdzie do rodzica ze swoim problemem; czy będzie to alkohol, kłopoty w szkole czy sprzeczka z kolegami.

10 SPOSOBÓW ŻEBY POMÓC DZIECKU

1. Rozmawiaj z dzieckiem o narkotykach.
2. Naucz się wysłuchiwać swoje dziecko.
3. Pomóż dziecku dobrze czuć się ze sobą.
4. Pomóż dziecku zbudować jasny system wartości.
5. Bądź dobrym wzorem i przykładem.
6. Pomóż dziecku radzić sobie w sytuacjach nacisku ze strony kolegów.
7. Ustal jasne zasady dotyczące narkotyków.
8. Zachęcaj dziecko do rzeczy zdrowych i twórczych.
9. Porozmawiaj z rodzicami innych dzieci.
10. Naucz się postępować gdy coś podejrzewasz.

Warto aby wszyscy uświadomili sobie, że szukanie pomocy jest rzeczą ludzką i, że to właśnie robią ludzie gdy nie mogą sobie z czymś poradzić. Wszyscy znają niezaprzeczalną prawdę, iż o wiele skuteczniejsza i tańsza od leczenia samej choroby jest profilaktyka. Jeśli nasza wrażliwość nie pozwala nam przejść obojętnie obok osoby uzależnionej, postarajmy się zlokalizować adres najbliższej poradni uzależnień i podać go potrzebującemu. Jeśli sam masz problemy zwróć się do kogoś o pomoc i radę, pójź do psychologa, pedagoga szkolnego, zaufanego lekarza albo po prostu bliskiej osoby.